

Prasa norweska za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Centralny organ koalicyjnej partii „Venstre”, norweski dziennik „Dagbladet”, zamieścił artykuł polemiczny Fritza Nilssena na temat problemu niemieckiego. Omawiając na wstępie niektóre problemy nowej polityki wschodniej NRF, autor pisze, że nie może być w ogóle mowy o jakiegokolwiek realistycznej polityce wschodniej bez uprzedniego uznania polskich granic zachodnich i bez unormowania — w takiej czy innej formie — stosunków między NRD i NRF.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XXIII PISMO POPOLUDNIOWE Nr 181 (7140)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 3 niedziela 4 sierpnia 1968 r.

Dziś rano w Bratysławie rozpoczęli rozmowy przywódcy sześciu partii

Delegacji PZPR przewodniczy Władysław Gomułka

BRATYSŁAWA

Dziś rano, tuż po godzinie ósmej, w Bratysławie rozpoczęło się spotkanie przywódców sześciu bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Rozmowy toczą się w związkowym ośrodku wypoczynkowym nad Dunajem. Uczestniczą w nich przywódcy KPZR z L. Breżniewem, PZPR z W. Gomułką, KPCz z A. Dubczkiem, SED z W. Ulbrichtem, BPK z T. Żiwkowem i WSPR z J. Kadarem na czele.

W piątek po południu przybyła do Bratysławy delegacja KC PZPR, która bierze udział w spotkaniu sześciu bratnich partii...

Amerykane zwiększają produkcję chemikaliów do niszczenia upraw w Wietnamie

WASZYNGTON

USA rozzacierają produkcję środków chemicznych przeznaczonych na front wietnamski. Jak pisały ostatnio gazety amerykańskie, Pentagon postanowił uruchomić dotychczas zakonserwowaną fabrykę środków chemicznych i trujących w pobliżu Saint-Louis. W zakładach tych będą produkowane substancje trujące „orange” przeznaczone do niszczenia roślinności i upraw w południowym Wietnamie.

Pentagon z roku na rok zwiększa wydatki na produkcję bojowych środków chemicznych. W roku finansowym 1966 Amerykanie przeznaczali na różnego rodzaju chemikalia trujące 12,5 miliona dolarów. W 1967 r. — 38,8 mln dolarów, a w roku 1968 46 milionów dolarów.

W bieżącym roku finansowym, który zaczął się 1 lipca, Pentagon wyasygnował na ten cel 71 milionów dolarów.

Dziennik „Washington Post” pisze, że w operacji tej oprócz wyżej wymienionych środków „orange”, Amerykanie używają także substancji „blue” oraz „white”. Ostatni z nich przeznaczony jest do niszczenia upraw ryżowych.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

Miasto Pinotepa Nacional zniszczone w 80 procentach

Z Meksyku napływają doniesienia o skutkach 60-sekundowego trzęsienia ziemi, które nawiedziło w piątek stolicę oraz sąsiednie stany Puebla, Oaxaca i Guerrero. Najbardziej ucierpiało miejscowość Pinotepa Nacional, położona o 400 km na południowy wschód od Meksyku, niedaleko wybrzeża Pacyfiku. Cztery piate domów tej miejscowości, zostało zniszczonych bądź poważnie uszkodzonych. Kilka osób zginęło pod gruzami.

W samym Meksyku, według oficjalnych danych, trzy osoby poniosły śmierć, a kilkadziesiąt jest rannych. Straty oblicza się na 30 mln pesetów (2,5 mln dolarów).

Jeden z budynków w centrum miasta zawalił się. Trzy inne gmachy, w tym jeden 14-piętrowy, mocno zarysowały się. Wszystkich mieszkańców ewakuowano. Trzęsienie wyrządziło szkody w niektórych hotelach.

Podczas trzęsienia nieopisana panika wybuchła wśród turystów, których przebywa obecnie w Meksyku bardzo dużo. Wielu wybiegło na ulice w piżamach. W niektórych dzielnicach Meksyku przerwany został dopływ prądu elektrycznego. Piątkowe wstrząsy były najsilniejsze w tym kraju od trzęsienia ziemi w lipcu 1957 roku, kiedy ponad 60 osób poniosło śmierć.

gierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — J. Kadar, J. Fock, Z. Komocsin.



Dziś siódmy dzień Festiwalu w Sofii

Kosmonauci W. Tierieszkowa i A. Leonow na spotkaniu z młodzieżą polską

Krakowianka Ewa Wiśniowska

czwarta w konkursie na „Miss Festiwalu 68”

SOFIA

W piątek do późnych godzin wieczornych trwało w ambasadzie polskiej w Sofii, niezwykle serdeczne spotkanie młodzieży radzieckiej i polskiej biorącej udział w IX Festiwalu. Jego uczestnicy zgotowali serdeczną owację przybyłym na to spotkanie radzieckim kosmonautom Walentynie Tierieszkowej i Aleksiejowi Leonowowi. W czasie tego spotkania W. Tierieszkowa i A. Leonow przekazali serdeczne pozdrowienia z IX Festiwalu całej młodzieży polskiej.

W USA więcej kobiet niż mężczyzn

WASZYNGTON

Według danych waszyngtońskiego biura statystycznego Stanu Zjednoczonego w dniu 1 stycznia 1968 r. liczyły 200.248.000 mieszkańców co oznacza wzrost o 2.138.000 w porównaniu z danymi dotyczącymi poprzedniego roku. Na świat przyszło 3.600.000 osób, przyjechało do USA 443 tys. emigrantów, zmarło 1,5 miliona osób.

Wzrost ten (1,8 procent) jest najmniejszy od roku 1945. Przypisuje się to niskiej liczbie urodzeń (17 na tysiąc mieszkańców) co jest zjawiskiem nietypowym w historii Stanów Zjednoczonych.

Z drugiej strony zwraca się uwagę, że zwiększa się liczba Murzynów. W roku 1966 stanowili oni 10,5 procent ludności USA, natomiast na początku 1968 — 11,1 proc.

Według danych biura statystycznego w dniu 1 stycznia 1968 r. na 100 Amerykanek przypadało 96,7 Amerykanów. Do roku 1950 w Stanach Zjednoczonych było więcej mężczyzn.

Stop! Dość ofiar!

Jedź i chodź ostrożnie! Do zobaczenia w poniedziałek!

Bieżący rok jest fatalny pod względem bezpieczeństwa na drogach. Od stycznia jednostki MO w całym kraju zarejestrowały prawie 15 tys. wypadków, w wyniku których zginęło 1.400 osób, a prawie 13 tys. — zostało rannych. Tylko w Krakowie i województwie w ciągu tego roku zaistniało 1050 wypadków — 119 zabitych i 1000 rannych.

Statystyki milicji wykazują, że najwięcej ofiar przynosią sobotnio - niedzielne weekendy. Podczas minionego było w całym kraju 99 wypadków (32 zabitych i 96 rannych). W samym tylko Krakowie i województwie odnotowano aż 8 wypadków (zmarło dziecko i 11 osób odniosło obrażenia).

Dziś i jutro ruch na drogach znów się ożywi. Pogoda powinna sprzyjać zmotoryzowanym i pieszym wędrownikom.

2 bm. przybyła do Bratysławy delegacja KC PZPR z Władysławem Gomułką na czele. Biorze ona udział w spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Na zdjęciu powitanie delegacji polskiej na lotnisku w Bratysławie. Na pierwszym planie Wł. Gomułka i A. Dubczek. W głębi w środku — J. Cyrankiewicz i O. Czernik. Z prawej — J. Smrkovsky.

CAP — PI — telefoto

kom. A także zaczyna się — na półmetku wakacyjnego sezonu — zmiana warty urlopowej. Wyruszą więc rzesze na „czterech” i „dwóch” kółkach oraz na własnych nogach.

OSTRZEGAMY:

w takich warunkach o wypadek nie trudno. Niech nikt nie uspokaja się myślą, że — jak dotychczas — wypadki zdarzały się innym. Czasem chwila nieuwagi, jeden błąd grozi utratą zdrowia a nawet życia własnego lub cudzego. Od kulturalnego sposobu bycia na szosie zależy zmniejszenie niebezpieczeństwa, zależy los twój, najbliższej rodziny i osób drugih

RADZIMY:

jedź i chodź ostrożnie. Nie wyruszaj na trasę po wypiciu alkoholu, nie popisuj się zawsze zgrabnymi — brawurą i cwaniactwem. Zanim sядziesz za kierownicą sprawdź, czy twój pojazd jest sprawny technicznie.

APELUJEMY:

wszyscy współtowarzysze podróży — żony, dzieci, rodzice, przyjaciele — nie pozwólcie na lekkomyślne poczynania znajdujących się w waszym gronie kierowców! Niech Was nie bawią niczyje nieodpowiedzialne popisy na szosie!

PRZYPOMINAMY:

na weekend wzgl. na dłuższy urlop trzeba nie tylko wyjechać po zdrowie. Ale także — i przede wszystkim — z odpoczynku trzeba wrócić cało i zdrowo. Nasze hasło: „STOP! DOŚĆ OFIAR” jest stale aktualne.

ŻYCZYM:

szerokiej drogi! Do zobaczenia w poniedziałek!

Wczoraj na terenie woj. krakowskiego miały miejsce 4 wypadki drogowe. Zginęły w nich 4 osoby.

Najtragiczniejszy wypadek wydarzył się w Skomielnej Białej na szosie zakopiańskiej. Kierowca samochodu osobowego marki „warszawa” 52-letni Jan Kula zam. w Wolbromiu pow. Olkusz w trakcie wymijania sto-

Kary śmierci dla etiopskich wojskowych

Sąd najwyższy Etiopii skazał w piątek na karę śmierci byłego zastępcę szefa sztabu etiopskich wojsk lądowych, Taddese Birru. Został on oskarżony o prowadzenie działalności dywersyjnej na szkodę etiopskich sił zbrojnych.

Na karę śmierci skazany został również porucznik Mammo Mezemir, który rzucił bombę w kinie we wrześniu 1966 r., powodując śmierć 40 osób.

Akcja „Echa” i ZMS

Nowe zgłoszenia nadesłały:

Kolejowe Zakłady Zabezpieczenia Ruchu i Łączności

Coraz liczniejszą grupę fundatorów stanowią kolejarze krakowscy, którzy ufundowali niejedną już książeczkę. Ostatnio napłynęło nowe zgłoszenie, a przekazał je „Echu” sekretarz Rady Robotniczej Kolejowych Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i Łączności — Witold Nikiel.

Nowym fundatorom — składamy serdeczne podziękowania! (mar)

Ze świata

W NOWYM JORKU w wieku 70 lat zmarł były sekretarz generalny KP Kanady, Maurice Spector. Przyczyną zgonu był rak.

PODODZIAŁ LOTNICTWA wojskowego Szwecji odwiedzi w sierpniu ZSRR, zgodnie z zawartym porozumieniem o obustronnych przyjacielskich wizytach.

W RZYMIE ZANOTOWANO nową próbę zamachu bombowego, tym razem na gmach senatu. W czwartek przed wejściem do senatu znaleziono bombę zegarową. Bomba została rozbrojona.

JAK DONOSI AGENCJA France Presse, wulkan „El Arenal”, który wyrządził straszliwe szkody na Kostaryce, powoli zaczyna się uspokajać.

Z trasy XXVIII Rajdu Polski

• Zasada i Weiner wyeliminowani

• Komornicki leaderem

Dziś w godzinach przedpołudniowych otrzymaliśmy wiadomość, że podczas próby szybkości płaskiej w okolicy Kowar (dystans 62 km w obwodzie zamkniętym) wylecieli z trasy dwaj faworyci rajdu: Zasada i Weiner. Choć załogi wyszły z wypadku bez szwanku, to jednak wozy zostały tak poważnie uszkodzone, że o kontynuacji dalszej jazdy nie było mowy. W tej sytuacji najpoważniejszym kandydatem do zwycięstwa w XXVIII Rajdzie Polski jest rewelacyjnie spisujący się Krzysztof Komornicki na samochodzie „renault R 8”. Dziś przed południem kontynuował rajd jeszcze 20 samochodów. (F)



1 bm. poszczególne delegacje na IX Festiwal Młodzieży i Studentów w Sofii sadziły pamiątkowe drzewka przed Halą Festiwalową. N/z: sadzenie drzewka przez delegatów z Nigerii.

CAF — PI — telefoto

...do soboty

DZIKI ZACHÓD W PONICACH

Sliczna wieś — 1200 mieszkańców, 7 kilometrów na południe od Rabki. Co roku przyjeżdżają do tego rajskiego wczasowiczów z dziećmi. Rok temu w biały dzień mjejscowi chuligani — tak sobie — dla zabawy, pobili siwowłosego wczasowicza-nauczyciela.

30 „kapliczek” w jednej wsi

Problem alkoholizmu dawał znać o sobie od dawna, jeszcze wtedy, gdy całymi wiadrami pedzono różowy bimber. Potem w sukurs przyszedł sklep, w którym mogło brakować chleba, soli czy mydła, ale nigdy wódki. Zebrał się więc przed trzema laty sprawiedliwi meżowje i uchwalili, że zrobia we wsi „referendum”. Wówczas wszyscy — z wyjątkiem jednego, który głosował przeciw — uchwalili, że wódki w sklepie sprzedawać się nie będzie. Co najwyżej jasne pfwko. Tak się stało. Niebawem rozwinęła się sieć „kapliczek” czyli melin pijackich, w których o każdej porze dnia czy nocy można kupić wóde. Tyle, że za półmeterek płaci się o te dwie, trzy „dychy” więcej. Kiedy 7 czy 8 klasa ma szkolną zabawę, wówczas uczniowie wyskoczą do meliny i przynioszą kilka butelek. Jest weselej. Pośpiewa się trochę, młodość musi się wyszumieć.

Wybić szyby, podpalić czy pchnąć nożem?

Władysław Skawski pobili Władysławowi Kurandzie żonę do nieprzytomności. Uznano ją w 80 proc. niezdolną do pracy. Sąd skazał złoczyńcę na półtora roku więzienia. Teraz bezczelnie i demonstracyjnie „pracuje w polu” w przystępie dobrego humoru i wygraża sąsiadowi, Kurandzie, żeby się mu

Róża pokoju

Złocista, delikatnie cieniowana czerwienią róża Peace ma niezwykłą historię. Znany francuski hodowca A. Meilland zakończył pracę nad nową odmianą niemal w przeddzień wybuchu II wojny światowej. Nie chcąc, aby rezultaty jego długoletnich starań wzbogaciły niemieckie kwiaciarstwo, wystawił krzaki bezimiennie jeszcze różę wraz z całą dokumentacją prac hodowlanych za ocean jednym z ostatnich okrętów odpiływających z nie okupowanego jeszcze wybrzeża Francji. Przez całą wojnę amerykańscy hodowcy prowadzili kontrolne doświadczenia nad złotą różą. Próby wypadły pomyślnie, odmiana zyskała wysoką ocenę, a dla uczczenia końca wojny nazwano ją Peace — różą pokoju. Jej piękne kwiaty zdobyły się obrad podczas Kongresu Narodów Zjednoczonych w maju 1945 r. (hs)

Wysadzenie pociągu na tamie brodzkiej i zlikwidowanie transportu wojskowego dywizji Herman Goering zasłynęło Niemcom istnieniem, na terenach Prus Wschodnich, dobrze zorganizowanej polskiej grupy zwiadowczo-dywersyjnej. Otdąd grupa musiała już pracować ze zdwojoną czujnością. Teraz potrzebni jej byli informatorzy „wyższej rangi”, ktoś kto wiedziałby co w przystawowej trawie piszczy. A więc — Niemiec, najlepiej z administracji państwowej, który z racji sprawowanego urzędu wiedziałby to i owo, był w miarę dobrze poinformowany o wszystkich zamierzeniach władz. Za namową młynarki polskiego pochodzenia — Marii Kaszewskiej, której młyn z powodzeniem spełniał od pewnego już czasu funkcję bazy zaopatrzeniowej dla członków grupy, na informatora postanowiono zwerbować pewnego „restapowca”. Dość często odwiedzał on młynarkę, chętnie siadywał przy suto zastawionym stole, a jeszcze chętniej zaglądał do zasobnej w półce stoniny spiżarni i pełnej gładzącego inwentarza obory.

Pewnego dnia gestapowiec zaproszony przez młynarkę na „gesiobie” miał okazję z bliska przyjrzeć się polskiemu mundurowi i w ogóle ludziom, których powinien tępić z urzędu. Kiedy padła propozycja współpracy z grupą desantową wykrecał się jak nisko, przypierany jednak do muru obiecywał pomoc, ale jednocześnie niczego nie przyrzekał. Ostatecznie sięgnięto po argument w tego rodzaju przypadkach najmocniejszy: 10 tys. marek osta-

czasem o zmroku nie nawinał, bo i jego nieźle urządzi.

Wobec grupy ludzi niewygodnych typy podobne do Skawskich wygrażają wybijaniem szyb, podpaleniem czy wręcz morderstwem. Bo na chuligaństwie sprawa się nie kończy. W grę wchodzi interes, związane z kradzieżą drzewa z lasów państwowych i ze spółki leśnej.

Mam kraść w nocy, żebym sobie nogi połamał?

Ci sami, którzy niosąc torby pełne bulgoczących butelek wody ognistej krzyczą z drogi do pracującego na podwórzu Władysława Kurandy — idź, dzwoń na milicję, i tak to nie poskutkuje, bo oni są z nami! — Kiedy indziej w biały dzień kilkom furmankami od razu wożą drzewo ukradzione z lasów. Jeżdżą przez pola, poprzez świeże zasiewy, trutując zboża.

— Boga się nie boicie — powiada Kuranda — żeby tak kraść za dnia i w dodatku tyle szkody ludziom czynić.

— A co, mamy może kraść w nocy, żeby sobie — Boże broń — nogi połamać, tak? Pewnie, że tak byście woleli, żeby nas raz szlag trafił, ale my się nie damy.

Wyludzenie pieczęci od służby leśnej kosztuje ponoć jedną kolacyjkę za głupie trzy, cztery stówki. Taka pieczęć szalenie pomaga, bo ulegalnia kradzież. Potem już można swobodnie sprzedawać. A jeśli, na przykład, dobry los ześle jakiś drobny huragan, który trochę las przetrzebi, to na konto owego wichru tnie się dalsze zdrowe drzewa. Tak było niedawno. Niektórzy we wsi modlą się o bodaj drobny pożar lasów.

Zamachy stanu na szczeblu gromady

Wieś jest podzielona na wyraźne dwa obozy. Obóz ludzi prawych i uczciwych, w szeregach których są członkowie PZPR, skupia się wokół „starego sołtysa” Jana Smoronia, przywódczynią przeciwnej grupy jest energiczna starsza pani Anna Srokowa, jedna z tych, którzy całe życie, niezależnie od kierunku wiatru, chcą być na górze. Szara eminencja wsi, wręcz dyktator, narzucający swą wolę. Skadinał jest ona także opiekunką sierot i rencistów z ramienia Ligi Kobiet. Ostatnio wpłynęła np. na decyzję odebrania 400 zł stałej zapomogi dla żyjącej w nędzy Katarzyny Kapłon, a przyznała ją osobie, posiadającej gospodarstwo.

Przed laty, podczas kilkumiesięcznej choroby starego sołtysa „zdjęła” go z urzędu na krzyż swego zięcia, przeciw któremu zresztą niebawem wystąpiła. Ostatnio nie spodobał jej się przewodniczący Spółki

Leśnej „Wspólnota” Jan Lis, więc pod pretekstem rozdziału drewna zwołała zebranie, zarządziła wybory (mimo, że oficjalnie urzędujący przewodniczący zebranie odwołał). Ponieważ ważne zebranie go nie zwołało z funkcji ani nikt go oficjalnie nie odwołał, więc panuje stan zawieszania. Jan Lis w swej szufladzie ma pieczątki, wystosował list w tej sprawie do Wydziału Rolnictwa w Nowym Targu, ale nikt mu nie raczył odpowiedzieć. Obywatelka Srokowa ostatnio została skarbnikiem „Wspólnoty”.

Zaproszenie do Ponici

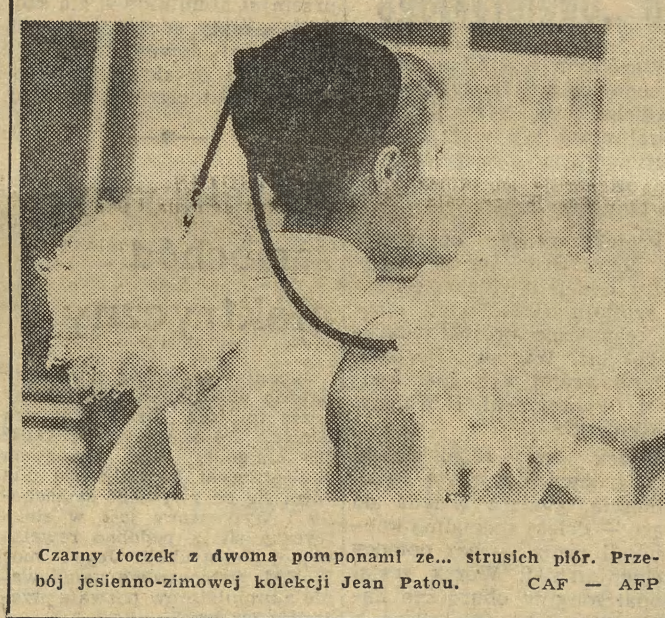
Aktywni działacze społeczni wsi, których na szczęście nie brak, piszą listy do władz, jeżdżą na własny koszt do Ministerstwa Leśnictwa, usiłują interweniować w NIK-u. Otrzymują zwykłe listy — delikatnie mówiąc — o wymijającej treści z niższych szczebli, w wyższych natomiast odpisywać nie mają w zwyczaju. Tymczasem fronty coraz częściej potykają się, ktoś komuś siekiera przecina opony, tłucze bezbronne w polu żony, wybija szyby, wygraża nożem czy podpaleniem.

Przeglądam protokoły z rozmaitych zebrani czy wręcz humorystyczne odpowiedzi od miejscowych władz. Wszystko to byłoby natchnieniem do kolejnego dzieła dla Mroźka, ale przecież w tej pięknej górskiej wsi dzieją się dramaty, ba — wręcz tragedie.

Tym razem zaproszenie skierowuję do kompetentnych władz. Niechże przyjadą do Ponici, rozzerzają się i pomogą uczciwym ludziom zaprowadzić tu spokój i sprawiedliwość.

ZBIGNIEW ŚWIĘCH

Paryska nowość



Czarny toczek z dwoma pomponami ze... strusich piór. Przebieg jesienno-zimowej kolekcji Jean Patou. CAF — AFP

Na tyłach wroga (II)

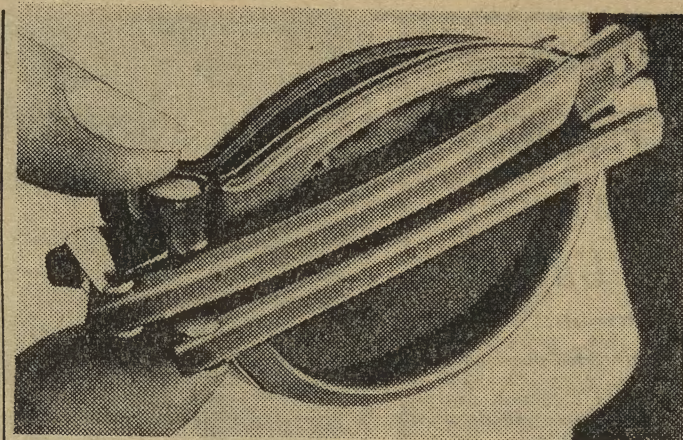
Tajemnice wojskowe — rozszyfrowane

tecnie przekonało go do polskich „partyzantów”. Jak stwierdza dziś płk Lipiński, który był jednym z nieproszonych, choć przewidzianych programem gości na wyżej wspomnianej biesiadzie — gestapowiec dobrze dbał o swoją skórę, a przekazywane przez niego informacje uchroniły grupę od niejednej niespodzianki.

Od niejednej, ale — niestety — nie od każdej Niemcy wiedząc już o istnieniu desantowców w lasach Prus Wschodnich próbowali różnych sztuczek, aby ich wykryć i zlikwidować. Obok specjalnie szkolonych grup Jagdkommando, które coraz częściej nawiedzały lasy lidzbarskie, od pewnego czasu zaczęli się pojawiać w nich „uciekierzy” z obozów jenieckich rozlokowanych na terenach Rzeszy. I co z takimi robić? Prawde mówią, czy wszystko to czyste igrasstwo? Bywało różnie, ale zanim uciekiniera sprawdzono trzeba było mieć dobre oczy otwarte, czy aby nie dostawiony został jakiś ślad mogący zaprowadzić na kryjówkę zwiadowców. Tak właśnie zamierzał zrobić niejaki „Miszka”, nasłany przez gestapo, a podający się za zbiega z niemieckiego obozu. Chciał się — jak zakomunikował — zrehabilitować w partyzantce za to, że dał się wziąć do niewoli. „Miszka” nie wytrzymał jednak

próby nerwów. Któregoś dnia jeden z desantowców wycelował w niego karabin — „Miszka” sądząc, że został zdemaskowany błyskawicznie oddał serię ze swojego pistoletu maszynowego. Nikomu naturalnie nie się nie stało, bo licząc się z taką ewentualnością potajemnie usunięto z naboju proch. Posiadali go natomiast kule skierowane natychmiast przez jednego z desantowców na gestapowskiego konfidenta. Rzekomy „Miszka” nie zrobił już ani kroku więcej...

Teren Prus Wschodnich miał w tym czasie olbrzymie znaczenie zarówno dla dowódcy Frontu Białoruskiego, jak również i samych Niemców, koncentrujących tutaj swoje rozbiły siły. Tu, w tym rejonie mieściła się też główna kwatery Hitlera — Ketrzyn. Polska grupa zwiadowcza zbliżyła się do niej na odległość 16 km. Dalej ani rusz. Wtedy nie znali jeszcze tajemnicy Ketrzyna, przypuszczali jednak, że ketrzyński las kryje „coś osobliwego, inaczej nie byłoby tak pilnie strzeżony przez kilka kordonów żołnierzy ss. Przesłane na Wielką Ziemię meldunki wyraźnie zaintrygowały dowództwo Armii Radzieckiej. Grupy zlecono dalszą obserwację i zbieranie informacji. Do grudnia 1944 r. grupa, teraz już o wiele



OKULARY NA ZAWIASY

Po założeniu na nos okulary te nie wyróżniają się niczym szczególnym; dzięki systemowi zawiasów dają się jednak złożyć w czworo i schować do najmniejszej kieszonki.

CAF — Politikens

Decybelami w nas

Białe noce czy białe dźwięki?

Ja hałasuję, ty hałasujesz, on hałasuje... Decybele wibrują jak opętane, osaczają w każdym miejscu, o każdym czasie, odbierają sen i wypoczynek. Fiziologia przestrzega, ekonomicznie: — Zbyt ni hałas zmniejsza wydajność pracy! Neurologia alarmuje: — „Zwiększa liczbę nerwowo chorych! Budownictwo głowi się, jak wyciszyć orgię dźwięków z ulicy i zza ściany. Spikerka TV szepce błagalnie: — Proszę państwa, minęła godzina dwudziesta druga... W USA wsuwa się pod poduszkę aparat zwany towarzyszem snów. Ten Sleep Mate walczy z hałasem przez wydawanie dźwięków białych, które wyciszają inne dźwięki o takim

samym natężeniu i częstotliwością drgań. Ale Europa jest sceptyczna. Uważa, że „towarzysz snów” nie podoła jednocześnie motocyklom, tramwajom na zakrętach, bankom z mlekiem, pojemnikom ze śmieciami, „O sole mio” i beatowi. Ile różnych dźwięków, tyle natężeń i częstotliwości — Sleep Mate pod poduszką musiałby mieć rozmiar nie myszki, ale ichtiozaurusa.

Decybele są jak potwór z Loch Ness: prasa przypomina sobie o nich, kiedy nadchodzi lato. Całkiem ostatnio czytaliśmy w „Życiu Gospodarczym”, że pewien warszawski obywatel wytoczył proces przedsiębiorstwu wodno-kanalizacyjnemu o to, że studnia na Wiśle zwana „Grubą Kaśką” przyprawia go o bezsenność. Sąd uznał skargę za uzasadnioną i kazał wyciszyć Kaśkę co najmniej o jedną trzecią. Co teraz będzie z wodą? — niepokoją się warszawiacy, pomni, iż ostatni remont Grubej trwał całe lata.

Pośrednią odpowiedź daje inna notatka prasowa. Dowiadujemy się z niej, iż obywatel Franciszek Kaczmarek, mieszkający w Śliwie Małych wynalazł aparat, który pozwala wyciszać audycje radiowe i telewizyjne w promieniu 100 metrów. Więcej: potrafi je zagłuszać, gdy gruboskórni sąsiedzi lekceważą napomnienia spikerów. Takie antydźwiękowe szczęście miało by kosztować jedne 200 złotych. A może pan Kaczmarek zajmie się Kaśką? Motocyklami, tramwajami na zakrętach, bankami z mlekiem, pojemnikami na śmiecie, wiązankami w bramie itd.?

Jedni piszą o hałasie, inni o białych dźwiękach. Od rozpaczy do nadziei — jest o czym myśleć podczas bezczynnych białych nocy...

I. F.

POCZTYLION „Echa”

Utrata zasiłku

D. P. Czy miesięczny urlop bezpłatny wstrzymuje wypłatę zasiłku na dzieci? Nawet 1 dzień bezpłatnego urlopu powoduje wstrzymanie wypłaty zasiłku: chyba, że urlop zaistniał ze ściśle określonych przyczyn (np. wstrzymanie robót, opieka nad dzieckiem). Szczegółowych informacji udzieli Pani wydz. zasiłków ZUS. (mar)

Zależy od przestępstwa

Czytelnik. Posiadam zawołane prawo jazdy II kat. Obecnie odbywam karę więzienia. Czy po wyjściu będę mógł ubiegać się o prawo jazdy I kat.?

Jeśli osoba ubiegająca się o prawo jazdy ukarana została prawomocnym wyrokiem za przestępstwo popełnione przeciwko życiu, zdrowiu, mieniu, bezpieczeństwu publicznemu lub za naruszenie przepisów o zwalczaniu alkoholizmu, właściwy organ prezydium do spraw komunikacji, może odmówić wydania prawa jazdy. Tak więc czy będzie Pan mógł ubiegać się o prawo jazdy I kat. zależne jest od rodzaju przestępstwa za które odbywa Pan karę więzienia. (s)

Nie dotyczy odzieży

M. T. Czy w związku z ostatnimi zmianami celnymi uległy podwyżce opłaty za odzież używaną lub nową oraz za maszyny dziewiarskie?

Nie, zmiany w taryfie celnej przywozowej dotyczą jedynie samochodów osobowych, tkanin impregnowanych z włókien syntetycznych, żyłek i zegarków. Wszelkie inne opłaty za towary przywożone lub przysyłane do kraju nie uległy zmianie. (s)

Decyduje układ

Z. M. Czy zakład pracy ma prawo rozwiązać umowę o pracę po 3 miesiącach choroby pracownika?

Część zakładów rozwiązuje umowę o pracę po 3 miesiącach, część — po 6. Zależy to od układu zbiorowego obowiązującego w zakładzie, który chorego zatrudnia. (mar)

Na stałe w Bieszczady

I. T. Słyszałem, że w Bieszczadach można się osiedlić. Gdzie mam się z tym zwrócić?

Na terenie Bieszczadów czyli w powiatach sanockim, leskim i ustrzyckim (jak zresztą w kilku jeszcze innych powiatach woj. rzeszowskiego) można zakupić od państwa teren na gospodarstwo rolne uzyskując przy tym dużą pomoc kredytową i ulgi w spłatach różnego rodzaju zobowiązań wobec państwa. Informacji w tym zakresie udzielają wydziały rolnictwa i leśnictwa prezydiów PRN w woj. rzeszowskim. Zwracamy jednak uwagę, że nabywca gospodarstwa może być tylko rolnik o kwalifikacjach praktycznych (co potwierdza GRN) lub teoretycznych (ukończenie szkoły rolniczej lub kursów rolniczych). (eo)

Poprawa bezpieczeństwa

Mieszkańcy ul. Prądnickiej 80 i 80a. Prosimy o interwencję w sprawie wydania zakazu przejazdu samochodów ciężarowych na teren budowy pawilonu, na zaplecze Szpitala im. Dr Anki, obok zamieszkałych przez nas bloków. Droga ta jest wąska, przeznaczona wyłącznie na dojeżdżanie i dojazd do budynków...

Interweniowaliśmy, i Wydział GKIM Prez. DRN Kleparz poinformował nas, że urządzenie objazdu jest ze względów technicznych niemożliwe, niemniej, komisja ustaliła, że dla zapewnienia pełnego bezpieczeństwa pieszych w najbliższych dniach dokona się poszerzenia dojazdu do szer. 4 m oraz ustawia znaki drogowe ograniczające szybkość do 10 km na godzinę. Poprawi się również na pewnych odcinkach nawierzchnię. (am)

(Dokończenie na str. 4)

Notatki z lektury

Prawdziwa relacja o morderstwie spisana przez T. Capote'a

15 listopada 1959 Dick Hickock (21 lat) i Perry Smith (31 lat) zamordowali małżonków Clutter oraz ich dwoje ośmioletnich dzieci zamieszkałych w małym miasteczku Holcomb na krańcu stanu Kansas. Zbrodni dokonano późnym wieczorem lub nocą. Nazajutrz była niedziela. Dwie dziewczynki, które Clutterowie zwykli odwozić do kościoła, przyszły rano i odnalazły ciała. Każde z nich leżało w osobnym pokoju, na postępiu, przykryte, tak jakby ktoś do ostatka troszczył się o ich wygodę. Ręce i nogi ofiar były skrupulatnie mocnymi sznurami, usta zalepione gumową taśmą, głowy roztrzaskane. Dużo krwi. W przypadku pana Cluttera użyto najpierw noża, potem strzelby myśliwskiej. Wobec pozostałych trzech osób — tylko strzelby. Za każdym razem strzelano z bliska. W toku wstępnych dochodzeń ustalono, brak transzystorowego radia marki Zenith. W kilka miesięcy później okazało się, że zrabowano również lornetkę i około czterdziestu dolarów w gotówce. Wartość tego łupu nie przekraczała tygodniówki Hickocka ani Smitha. (Pierwszy był mechanikiem, drugi kierowcą samochodowym). W kilka dni po zabójstwie Dick Hickock zdobył bez trudu samą kilkakrotnie większą, wystawiając czek bez pokrycia. W parę godzin po aresztowaniu obaj zgodnie zeznali, że śmierć Clutterów nastąpiła już po bezowocnych poszukiwaniach seifu z pieniędzmi, już wtedy, gdy wiedzieli, że zadnego seifu nie ma. Nie kierowali się obawą przed rozpoznaniem: nie zamierzali wracać w te okolice i nie brali na serio możliwości uporczywego posęgu za złoczyńcami, którzy nie wzięli prawie nic i nie zostawili za sobą żadnych śladów. Nie mścili się. Nigdy przedtem nie widzieli Clutterów, nie słyszeli o nich nie, co mogłoby wzbudzić wrogość. Powieszono ich 22 czerwca 1965. Za zbrodnię bez motywu i nie wnioskując w różnicę między tym, który chciał zabić, a tym który zabił rzeczywiście; obydwaj twierdzili aż do końca, że zabijał Perry, a Dick tylko wymusił skok i uczestniczył w nim, próbując odnieść jakis korzyść. Prawo stanu Kansas jest bezwzględne — nawet choroba psychiczna nie chroni przed odpowiedzialnością, jeśli przestępca „potrafił odróżnić dobro od zła w chwili,

gdy dopuszczał się występkę”. Nie przeprowadzono więc dłuższej obserwacji w szpitalu, czego domagali się obrońcy i biegłemu psychiatrze nie zezwolono na wyrażenie wątpliwości — mógł odpowiedzieć tylko „tak” lub „nie”, zapytany, czy Dick i Perry umieli odróżnić dobro od zła. Prawo stanu Kansas ma na celu przede wszystkim ochronę społeczeństwa, dalej zaś sprawiedliwość pojętą cokolwiek anachronicznie: wina pociąga za sobą karę i nie darowuje się ani łagodzi kary dlatego, że sprawca zła uległ popędowi odmiennym i wielokrotnie silniejszym, niż inni, niż porządni ludzie.

W ciągu sześciu lat dzielących datę morderstwa rodziny Clutter od daty zgonu morderców, Truman Capote zbierał materiały do książki, którą nazwał *ZIMNA KRWIA*. Rozmawiał z mieszkańcami miasteczka Holcomb, z krewnymi i znajomymi bohaterów tej tragedii, z samymi zabójcami. Czytał akta sądowe i protokoły śledztwa, ankiety personalne agentów policyjnych i artykuły w gazetach. Prześtudiował cały labirynt procedury prawnej, która o sześć lat odwieka wykonanie wyroku.

Znaczenie jego książki wydaje mi się porównywalne ze znaczeniem *ZBRODNI I KAR* Dostojewskiego, *OBCEGO* Camusa. Nie dlatego, że zbrodnie bez motywu zdarzają się często w naszych czasach i w naszych „społecznych warunkach dobrobytu”. Przeciwnie, o którejś myśli wyminęła się statystyce. Sprawdza się natomiast do dwóch pytań zasadniczych, wynikających z wiernej, drobniogowej, antyliterackiej relacji Capote'a. Z faktów odosobnionych lecz prawdziwych. Pytanie pierwsze: w jakiej mierze szacunek dla życia ludzkiego jest postawą naturalną w świecie, gdzie młodzi mężczyźni zabijają nieznanych sobie ludzi na wojnie? Drugie: w jakiej mierze normy sprawiedliwości odpowiadają naszej wiedzy o człowieku?

Piekło Dostojewskiego, sprężenie zwrotne upokorzenia i pychy jest w tym repertuaru tak zadziwiająco żywe, tak akurtnie rzeczywiste...

Truman Capote. *ZIMNA KRWIA*. Tłum. B. Zieliński. CZYTELNIK 1968. Cena 30 zł.

ANNA TARSKA

W wielu miejscach wzdłuż nadwiślańskiej alei spacerowej buduje się szerokie granitowe schody. Łączyć one będą korony wałów z alejką biegnącą przy nurcie rzeki. Ponadto schody te — jak to obrazuje nasze zdjęcie — są doskonałym miejscem popołudniowej lektury gazet.

Fot. J. Lewicki

Rehabilitacyjny wózek od „Cegielskiego“

Wspólnym wysiłkiem grupy pracowników Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu, powstał nowy typ wózka rehabilitacyjnego, przeznaczonego dla pacjentów, lecących się po złamaniu nogi.

Projekt wózka opracował dr Borys Schnitter — ordynator oddziału chirurgicznego w szpitalu zakładowym, stronę techniczną projektu opracował inż. Wacław Bogucki, wykonawcami byli inż. Leopold Paszczyński i Wacław Piaskowski.

Wózek ten różni się od standardowych większą stabilnością, pacjent wsiada do niego — dzięki specjalnej konstrukcji ramy — bez pomocy pielęgniarskiej. Wózek został zaopatrzony w oburęczne hamulce itp. (K)

Nowe złoża boksytów

Ostatnio w Jugosławii odkryto nowe złoża boksytów, m. in. w Czarnogórze, Bośni i Hercegowinie. Aktualnym wydobyciem dochodzącym do 2 mln ton w skali rocznej uplasowała się Jugosławia pod tym względem na jednym z czołowych miejsc w świecie. Rozbudowywany jest także przemysł aluminiowy, dla którego boksytów są podstawowym surowcem; nowe kombinaty budowane są aktualnie w okolicach Titograda i Mostaru.

Rewelacyjny samochód elektryczny

Japoński samochód poruszany baterią elektryczną (zbudowany przez tokijską firmę Shibaura Electric Co) osiąga już prędkość 100 km/godz. Wóz wyglądem zewnętrznym i wielkością nie różni się od zwykłego samochodu i wyposażony jest w elektryczny silnik podobno rewelacyjnej konstrukcji. Jego moc 27 KM; jednorazowe naładowanie akumulatorów pozwala przejechać 300 km.

Tygodniowy program telewizji

Od 5 do 11 VIII 1968 r.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.15 Program dnia. 17.20 Wiadomości. 17.25 Z cyklu „Na zdrowie”. 17.45 „Dziwna historia pewnych spodni” — nowela film. prod. węg. 18.20 Pokolenie ZMP — prog. publ. 18.45 Eureka mg. popul.-naukowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych; Jean Racine — „Brytannik”. 21.45 Kino Krótkich Filmów. 22.20 Dziennik.

WTOREK

Godz. 10 „Słońce i cień” — film fab. prod. bułg. 16.50 Program dnia. 16.55 Wiadomości. 17. Teleferie. 18.15 Kronika. 18.30 Z cyklu: 7 milionów młodych. 18.45 Anna Sokolowska — z cyklu „Sylwetki X Muzy”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Żołnierska rzecz. 21 IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Uroczystość zakończenia. 22 Dziennik. 22.15 „Słońce i cień” — film fab. bułg.

ŚRODA

Godz. 10 „My mężczyźni” — film fab. radz. 16.25 Program dnia. 16.30 Międzynarodowy Festiwal Zespołów Amat. z Kiszyniowa. 18 Wiadomości. 18.05 Filmy Tele-Aru z cyklu „Z kamerą po świecie”. 18.20 Na morskich szlakach. 18.45 Wszelchnia TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20 „Niespodzianka” — nowela film. prod. fr. 20.25 Światowid. 20.55 PKF. 21.10 „Przeboje 68” — Koncert popularnych piosenek (Berlin). 22.15 Dziennik.

CZWARTEK

Godz. 10 Filmy TV z serii: „Kapitan Sowa na tropie”. 16.25 Program dnia. 16.30 Międzynar. Festiwal Zespołów Amat. (z Kiszyniowa). 18 Wiadomości. 18.05 „Kronika 50-lecia Kraju Rad”. — rok 1920. 18.35 Telekam. 18.45 Zebrańczy. 19.05 „Szare szereg”. — rep. film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Trybuna TV. 20.35 „Zwali go Al Capone” — film fab. jug. 21.35 Magazyn Medyczny. 22.05 Dziennik.

PIĄTEK

Godz. 10 „Zwali go Al Capone” — film fab. jug. 16.50 Program dnia. 16.55 Wiadomości. 17 Teleferie. 18.15 Kronika. 18.30 Rep. z Ogólnopol. Wystawy Ogrodniczej. 19 Tańczy i śpiewa Białoruski Amat. Zespół Estradowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wdowa i kapitan” — film fab. węg. 21.20 „Król win” — rep. film. z Węgier. 21.35 Z cyklu „Wielec znani i nieznani” — prog. pt. „Odkrywcza podziemnych skarbów” (Karol Bohdanowicz). 22.05 Dziennik.

SOBOTA

Godz. 10 „Zepsuty do szpiku kości” — film fab. ang. 16.40 Program dnia. 16.45 Polska z 7 między. 17.05 Wiadomości. 17.10 Od producenta do konsumenta. 17.30 „Młodość Lincoln” — film fab. USA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Ewa i jej mąż” — film z serii „Ewa” 20.40 W ka-

wierni „Tele-Mocca”. 21.40 Dziennik. 21.55 Wiad. sport. 22.05 „Zepsuty do szpiku kości” — film fab. ang.

NIEDZIELA

Godz. 8.25 Program dnia. 9.30 „Rezerwat architektoniczny wyspy Kiżi” (z Pietrozwołska), 9 Zespoły i soliści. 9.40 Przypomnienia, radzimy. 9.50 „Podbój Kosmosu” — film dok. radz. 10.40 PKF. 11 Dla mł. widz.: „Wesołe starty” 12 Koncert w porcie (Berlin). 13 Wiadomości. 13.10 „Pióro i kamera” — z cyklu „W starym kinie”. 14.10 Spotkanie z przyrodą. 14.35 Przemiany. 15.05 Dla dzieci: „Bajka o dobrym smoku”. 16.05 „Habsburski zajac” — film z serii „Przygody trzech muszkieterów”. 16.30 Narzędzia — cz. I z cyklu „Piórkami i węglem”. 16.55 „Morskie opowieści” — program muz.-rozrywk. 17.40 „Kamera 68” — tel. film. 18 „Zawsze w niedzielę” — TV Turcji. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Zawsze w niedzielę” d. c. 21.05 Recital Ireny Santor”. 21.35 „Banda” — film fab. pol. 23.05 Niedziela sportowa.

Na tyłach wroga (II)

(Dokończenie ze str. 3)

ta, tam na Wielką Ziemię. Między dniami i miesiącami. Zginął dowódca ppor. Henryk Mykko. Grupa przeszła pod komendę ppor. Lipińskiego. W marcu wchłonął ją front. Wzięto ich za „własowców”. Tym razem ich życie wisiło już na włosku. Wiadomo — front, nie wszystkim schwytanym z bronią w rękę, zwłaszcza na tyłach wroga, można wierzyć w różne „bajeczki”. Ostatecznie wszystko się skończyło dobrze.

Gabinet płk Lipińskiego to nie już w mroku opowieści o polskich zwładowcach działających na tyłach wroga, o ludziach, którzy upodobili sobie to szczególne ryzyko — może trwać jeszcze długie godziny. Temat — rzeka godny solidnej książki. Spoglądamy jeszcze na biurko, gdzie spośród pism i dokumentów wylania się numer kijowski „Prawdy” z artykułem pt. „Zwiad Wału Pomorskiego”. Napisał go na podstawie rozmowy z płk Lipińskim kijowski dziennikarz, którego podobnie jak i mnie zaciękały losy Polskiego Batalionu Szturmowego. I on jest tylko fragmentem wielkiej a nie skończonej opowieści o odwadze, brawurze, sławie i dzielności polskiego żołnierza.

CZ. MORAWETZ

INWALIDÓW

mężczyzn i kobiet — z terenu m. Krakowa, Nowej Huty, Wieliczki, Oświęcimia, Gdowa, Brzeska, Wojnicza, Tarnowa, Dąbrowy Tarnowskiej i Krzeszowice, przeszkolimy w szyciu

przyszkolimy maszyny szwalnicze i zatrudnimy chałupniczo lub w zakładzie pracy chronionej. — Bliższych informacji udzielamy zainteresowanym w poniedziałki i piątki, w godzinach od 10 do 12.

Zarząd Spółdzielni Inwalidów „ODRODZENIE”

w Krakowie, pl. Matejki 10, telefon 281-64

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, do obsługi autocystern wysoko tonażowych z silnikami wysokoprężnymi oraz taboru uniwersalnego, PRACOWNIKÓW UMYSŁOWEGO na stanowisko starszego inspektora gospodarki samochodowej — zatrudni Krakowski Przedsiębiorstwo Obróty Produktami Naftowymi „CPN”. Baza Transportu — Kraków, ul. Przemysłowa 8/10.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Bazie Transportu.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 — w Krakowie, ul. Oboźna 8 — zatrudni natychmiast 2 TECHNIKÓW KALKULACJI, w Sam. Sekcji Ekonom.-Kalkulacyjnej i na budowie. — Wymagana praktyka w budownictwie. Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Sam. Kom. Kadr — w Krakowie, ul. Oboźna 8, I piętro, pokój nr 18, od godziny 8 do 15.

Zakład Doświadczalny przy Hucie Aluminium w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 22 — przyjmie natychmiast do pracy DOKUMENTALISTĘ, ze znajomością języków obcych. — Zgłoszenia osobiste w Zakładzie Doświadczalnym, codziennie w godzinach od 7 do 15.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — INWALIDÓW: SLUSARZY, SZLIFIERZY, PRESERÓW — zatrudni Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów — Kraków-Nowa Huta, os. Teatralne 24. — Inwalidzi nie posiadający kwalifikacji zostaną przyuczeni w powyższych zawodach. Warunki przyjęcia do omówienia w Komórkę Kadr, Nowa Huta, os. Teatralne 24, telefon 424-11.

TECHNIKÓW DROGOWYCH, DROGOMISTRZÓW, MAGAZYNIERA, BRUKARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni natychmiast Przedzium DRN Zwierzyniec, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Kraków, al. Krasińskiego 18. — Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudni natychmiast KIEROWNIKĄ DZIAŁU EKONOMICZNEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i odpowiednia praktyka, ST. INSPEKTORA d.s. eksploatacji i normowania pracy — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i odpowiednia praktyka, ST. TECHNOLOGA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i odpowiednia praktyka w przedsiębiorstwach transportowych, Z-CZ KIEROWNIKĄ KOLUMNY d.s. SPRZĘTU, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka, ST. INSPEKTORA d.s. ZAPLECZA z uprawnieniami do prowadzenia spraw p.-pożarowych — wymagane wykształcenie średnie i kurs p.-poż., PORTIERÓW, DOZORCÓW OCHRONY MIENIA, HYDRAULIKA wod.-kan. i c. o. z uprawnieniami, SLUSARZA MASZYNOWEGO z uprawnieniami, KIEROWCÓW z I, II i III (stara) kategorią prawa jazdy.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia i Kadr. — Dojazd tramwajem nr 5 do przystanku przy zajezdni tramwajowej.

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie — zatrudni natychmiast KIEROWNIKĄ BUDOWY ROBÓT WOD.-KAN., KIEROWNIKĄ BUDOWY ROBÓT DROGOWYCH, 2 ST. MAJSTRÓW ROBÓT DROGOWYCH, MAJSTRĄ WARSZTATU oraz OPERATORÓW KOPAREK, OPERATORÓW SPYCHACZY, OPERATORÓW WALCÓW, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I, II, III (stara) kat. prawa jazdy, MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, GOTOWACZY MASY ASFALTOWEJ, MONTERÓW i POMOCNIKÓW MONTERÓW WOD.-KAN., BRUKARZY i PRACOWNIKÓW NIEKwalifikowanych do robót drogowych.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Praca wyłącznie na terenie miasta Krakowa. — Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Sekcja Kadr i Szkolenia — Kraków, Rynek Główny 25, pokój nr 1.

TYNKARZY, MURARZY, MALARZY, POSADZKARZY, LASYTRKARZY, CIEŚLI, SLUSARZY, BETONIARZY, MONTAŻYSTÓW ELEMENTÓW WIELOBLOKOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych oraz ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKOŁ BUDOWLANYCH — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód” — Kraków, ul. Salvatorska 14.

Praca na terenie Jaworzna, Skawiny i pow. Chrzanów. Bezpłatne zakwaterowanie i tanie stołówki pracownicze — zapewnione. Przy pracy na akord, możliwość osiągnięcia wysokich zarobków oraz otrzymania premii za roboty wykonywane w systemie akordu zryczałtowanego. Praca stała, bez względu na porę roku.

Możliwość nauki zawodu i podwyższenia kwalifikacji oraz uczęszczania do wieczorowej szkoły zawodowej. — W perspektywie możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia KPB „Zachód” — Kraków, ul. Salvatorska 14, pok. 104, telefon 239-40 oraz sekcja zatrudnienia Zarządu Budowlano-Montażowego — Chrzanów, ul. Oświęcimska 73, Kierownictwo Grupy Robót Wykończeniowych — Chrzanów, ul. Oświęcimska 1, Kierownictwo Grupy Robót — Jaworzno, osiedle Sierad — (barak), Kierownictwo Grupy Robót — Skawina, ul. Ogrody, Kierownictwo Budowy — Krzeszowice.

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub INŻYNIERÓW ze specjalnością instalacje sanitarne lub energetyka cieplna, SPAWACZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH posiadających uprawnienia UDT do spawania naczyń ciśnieniowych i elementów dźwigowych, MONTERÓW INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA, ABSOLWENTÓW zasadniczych szkół zawodowych — specjalność instalacje sanitarne, OPERATORÓW SPRZĘTU TRANSPORTOWEGO — spychaczy „mazur” D-50, dźwigów „paździerzni” P-42 oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych — zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie. Informacje i zgłoszenia kandydatów: Dział Zatrudnienia MPEC Kraków, al. Planu 6-letniego 145, I piętro, pokój 208, tel. 445-20-30, wewn. 70.

Praca

DWÓCH kwalifikowanych mechaników samochodowych przyjmie. Kraków, Pędzichów 26, warsztat.

POMOC domowa do dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Kraków, ul. Marchewczyka 4/26. 133233-g

KURS

SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY rozpoczyna w dniu 7 sierpnia ZDZ, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12, w godz. 8-18.

Sprzedaz

„WARTBURG de luxe”, nowy typ, stan idealny — sprzedam. Kraków, tel. 509-79, godz. 14-15.

„LAMBRETTA 175 TV”, stan bardzo dobry, sprzedam. Oglądać: Kraków, ul. Jaracza 6/15, po godz. 16. 133089-g

SAMOCOD ciężarowy marki „star”, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Czarnowiejska 45. 133149-g

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie uczennice. Kraków, Szulskiego 6/6. 133160-g

Zguby

ZAGINĄŁ pies w Szarowicie, 30 lipca, jasnobrązowy, mieszaniec (tulow boksera), ogon długi, na końcu biały, wabi się „Szarus”. Proszę powiadomić o miejscu pobytu psa za wynagrodzeniem 1000 zł. Maria Czajkowska, Szarów 164, tel. Kłaj 25, lub Kraków, Łobzowska 43/12, tel. 377-71.

VIII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego

Teatr „Ateneum” w Warszawie oraz redakcje dzienników „Trybuna Ludu”, „Życie Warszawy”, „Sztandar Młodych” i dwutygodnik „Teatr” jak co roku, organizują VIII Konkurs Debiutu Dramaturgicznego. W konkursie mogą uczestniczyć tylko ci autorzy, których sztuki nie były jeszcze nigdy wystawiane na zawodowych scenach teatralnych, natomiast wykonania radiowe, telewizyjne lub ogłoszenie sztuki w druku nie stanowią przeszkody dla udziału w konkursie. I nagroda wynosi 10 tys. zł, przy czym nagrodzona sztuka zostanie wystawiona na scenie „Ateneum” w sezonie 1968/69. Teatr zastrzega sobie prawo ewentualnych poprawek i przeróbek tekstu dokonanych przez autora. Sztuki wyróżnione, a nie nagrodzone mają również prawo do premiery w „Ateneum”.

Sztuki opatrzone godłem (w zapieczętowanej kopercie trzeba podać nazwisko, imię i dokładny adres autora) należy nadsyłać pod adresem: Teatr „Ateneum”, Warszawa, ul. Jarcza 2, „Konkurs Debiutu”, w terminie do 30 września br. Ogłoszenie wyników VIII Konkursu nastąpi 2 stycznia 1969 r.

Slabing zdaje egzamin

Slabing zakończył pierwszy od oficjalnego uruchomienia miesiąc produkcji. Z dobrymi wynikami. Jak informuje szef wydziału mgr inż. K. Czaja, wyznaczone na lipiec zadania przewalcowania 22.500 ton slabów wykonała walcownia z nadwyżką; przewalcowwała 25.543 tony slabów.

Najnowszy obiekt polskiego hutnictwa osiąga dobre wyniki.

Brak brzoskwiń mało pomidorów

Na rynku owocowo-warzywnym sytuacja nie najlepsza. Jablek, gruszek i śliwek jest wprawdzie pod dostatkiem, za to brzoskwinie z importu nadal świecą w sklepach nieobecnością. Rozpoczynają się na razie skromne dostawy węgierskich arbuzów.

Klientom najbardziej daje się we znaki brak pomidorów. Na krajowe zmuszeni są jeszcze czekać, a sprowadzane z zagranicy docierają do Krakowa w bardzo skromnych ilościach (wczoraj PP „Warzywa-Owoce” otrzymało ich z Rumunii 12 ton).

W ostatnim okresie pogorszyło się również zaopatrzenie w kalafiory i średniowczesną kapustę, pozostałych gatunków warzyw (łącznie z ogórkami) jest sporo; przędz dwa dniami nadszedł z Węgier pierwszy transport (7 ton) zielonej papryki. (1)

Rozmowy przy pół-czarnej

Młodzież wśród dzieł sztuki

Mgr MARIAN KUSZA, kierownik działu naukowo-oświatowego krakowskiego Muzeum Narodowego mówi o pracy ze szkołami:

— Lekcje w muzeach mają miejsce we wszystkich muzeach Europy. Np. w NRD powstała już poważna literatura naukowa dotycząca tego zagadnienia a Ministerstwo Oświaty, opracowując program szkolny, zleca konkretne zagadnienia muzeom. My, tu w Krakowie, pracujemy już cztery lata i chyba bardzo ważną jest właśnie ta ciągłość. Młody człowiek, który począwszy od pierwszej klasy szkoły podstawowej przez kilka lat przychodzi na lekcje do muzeum, opuszcza szkołę z rzeczywistym zasobem wiadomości i to dobrze ugruntowanych. Wydaje mi się że poprzez te lekcje, w czasie których dziećmi obcuje z oryginalnymi dziełami sztuki, zwalczamy tak niebezpieczne zjawisko jakim jest werbalizm w nauczaniu.

— To chyba specjalnie cenne, kiedy mowa o wychowaniu patriotycznym?

— Oczywiście. Muzeum Czartoryskich posiada wyjątkowo bogate i ciekawe zbiory pamiętek narodowych. Są tu m. in. fragmenty uzbrojenia i zbroje związane z



W
nowym
otoczeniu

Różne były powody i przyczyny, iż Dom Opieki Społecznej przy ul. Krakowskiej 43/47 przez długi czas nie cieszył się dobrą sławą. Spośród wszystkich jego braków najbardziej dokuczal pensjonariuszom zły stan pomieszczeń. I oto ostatnio sytuacja uległa zmianie — dom gruntownie wyremontowano. Znalazło się pomieszczenie na

łazienki, świetlice, miejsce na wózki inwalidzkie, a zadbane ogród rozkwitł wszystkimi barwami tęczy...

Przy remoncie — a wykonano go solidnie i w błyskawicznym tempie 6 miesięcy — Spółdzielnie Remontowe z Nowej Huty i Podgórze — pracowali także pracownicy Domu, a nawet pensjonariusze, którym stan zdrowia na to pozwolił. Są z tego dumni, czują się współgospodarzami, a to daje zadowolenie, zwłaszcza jeśli ich pracę potrafi się ocenić. Uczynili to z dużą serdecznością wczorajsi goście: zastępca przewodniczącego Prez. RN dr Jan Garlicki, kierownik miejskiego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej — dr Bolesław Stein oraz znana tu wszystkim, ogólnie lubiana i szanowana, mgr Stanisława Siudut, zastępca kierownika do spraw Opieki Społecznej. Goście zwiedzili obydwa budynki — kobie-

Milicja odnalazła przedmioty sakralne skradzione z kaplicy

W Jaworznie włamano się w nocy do kaplicy kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jana. Złodzieje dostali się do wnętrza po wybiłciu szyby okiennej a następnie, przy użyciu dopasowanego klucza, weszli do zakrystii. Tam łupem złodziei stały się rozmaite przedmioty sakralne m. in. pozłacana monstrancja, dwa srebrne kielichy, trzy tace, relikwie, a także butelka mszalnego wina, o ogólnej wartości ponad 14 tys. zł. Pod zarzutem kradzieży milicja zatrzymała dwóch 17-letnich chłopców: Wojciecha L. i Henryka P. z Jaworzna. Po ich ujęciu udało się odnaleźć cały łup, ukryty w rejonie zamieszkania podejrzanych — wewnątrz szopy w sianie i na podwórku pod blaszaną przykrywą. (2)

cy i męski — obejrżeli zaplecze i ogród, oprowadzani przez obecnego dyrektora Domu — Józefa Zajacę, w którym chorzy i potrzebujący opieki ludzie znaleźli prawdziwego przyjaciela. Wizytacja wypadła pomyślnie, wysiłek włożony w urządzenie tego pięknego, zabytkowego obiektu — dał widoczne rezultaty. Jego pensjonariuszom życzymy — w nowym otoczeniu wielu spokojnych dni.

(mar)

Fot.: J. Lewicki

Słoneczna promenada w kierunku Łasku Wolskiego

Ożywione prace trwają przy budowie pięknego traktu spacerowego, wiodącego szczytem wzgórza — od Kopca Kościuszki w kierunku Łasku Wolskiego. Patronat nad budową tego traktu, który zyskał już miano słonecznej promenady — objęły: Jednostka Wojsk Wewnętrznych Ziemi Krakowskiej oraz koła LOK ze wszystkich zakładów pracy na Zwierzynicy. Zarówno żołnierze jak i członkowie LOK-u pracują tu w ramach świadczeń społecznych. Szczególne słowa uznania za sprawną organizację robót należą się płk F. Smagórowi oraz kierującemu z ramienia dzielnicowego komitetu czynów społecznych, inż. T. Gimli.

Po zakończeniu robót związanych z podbudową, szlak otrzyma dywanik asfaltowy. Ustawione zostaną ławki, w wybranych miejscach posadzi się krzewy i kwiaty. Aleja w sąsiedztwie Kopca Kościuszki kończyć się będzie efektywną pętlą w miejscu, skąd rozciąga się z jednej strony rozległy widok na Kraków, z drugiej zaś na malowniczą dolinę Wisły.

Niedługo ruszą też — opóźnione z uzasadnionych, obiektywnych przyczyn — roboty przy przedłużeniu ul. Wodociągowej i połączeniu jej z ul. Malczewskiej. Opóźnienie spowodowane zostało koniecznością przeprowadzenia dodatkowych badań, czy wskutek budowy nowej ulicy, biegnącej równoległe do al. Waszyngtona — nie ucierpi unikalny tutaj, nie tylko w skali naszego miasta, lecz nawet kraju — stary drzewostan. Celem maksymalnego chronienia drzew stanowiących wspaniałą oprawę alei —

„Kukułka” i inne

Dzielnica Zwierzyniec sygnalizuje, iż otwarty został ostatnio nowy, estetycznie urządzone bar kawowy przy ul. Dzierżyńskiego. Podobny bar kawowy otwarty będzie przy ul. Podzamcze. Zyskał on już swoją nazwę „Kukułka”.

W IV kwartale br. oczekiwać będzie na gości jeszcze jedna nowa kawiarnia na Zwierzynicy — urządzana właśnie w jednym z nowych bloków przy ul. Kościuszki. (bp)

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
3	4
Lidia	Dominika
Nikodema	Protazego

Teatry

SOBOTA

Rozmaitości godz. 19.15 „Cyran de Bergerac”. Ludowy 19.15 „Mąż i żona”. Groteska 16 „W górę rzeki”.

NIEDZIELA

Rozmaitości godz. 11 „Królowa śniegu”. 19.15 „Cyran de Bergerac”. Ludowy — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

Wolność godz. 15.45, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Fajzowe banknoty” (fr.-hiszp. l. 14). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Przesuń się kochanie” (USA l. 14). Kijów 17, 20 „Piękna Angelika” (fr. l. 16). Wanda 9.30, 12.30 „Hatari” (USA l. 11). 15.45, 18, 20.15 „Kobieta i mężczyzna” (fr. l. 16). Apollo 15.45, 18, 20.15 „Wil-

cze echa” (pol. l. 14). Mł. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD l. 14). Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Wczoraj, dziś, jutro” (wł. l. 16). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Galia” (fr. l. 18). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Chłopcy z fantazją” (ZSRR, l. 7). Muszla (Wola Just.) 20 „Francja naprzód” (fr. l. 11). Chemik (Zakopiańska 62) „Morderca zostawia ślad” (pol. l. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Szalone wakacje” (Jug. l. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA l. 14). Swoszowianka 19.30 „Zbrodnierz i panna” (pol. l. 14). Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Kto chce zabić Jers” (CSRS l. 14). Melodia (Zwierzyniecka l. 16). 18, 20 „Arcylokaj” (fr. l. 14). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Ludzie w hotelu” (USA l. 16). Tęcza (Dębni, Praska 52) 19 „Fanfan Tulipan” (fr. l. 14). Wisła (Gazowa 21) 15.45, „Strzelby Apaczów” (USA, l. 11). 18, 20 „Sami swoi” (pol. l. 14). Fotoplastikon (Szczepańska 5) „Pekin” (godz. 10—21).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt godz. 15.30, 18, 20.30 „Giulietta i duchy” (wł. l. 16). Światowid 15.30, 18, 20.30 „Dziesięć Chan” (ang. l. 16). M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Jowita” (pol. l. 18). Sfinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Markiza Angelika” (fr. l. 16).

NIEDZIELA

Wolność godz. 12, 15.45, 18, 20.15 „Księżniczka”. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Fajzowe banknoty”. Uciecha 12, 15.45, 18, 20.15 „Przesuń się kochanie”. Kijów 11, 17, 20 „Piękna Angelika”. Apollo 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Wilcze echa” (pol. l. 14). Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”. Zuch 15, 17, 19 „Chłopcy z fantazją”. Chemik 14.45, 17, 19.15 „Morderca zostawia ślad”. Melodia 11 „Pollyanna” (USA l. 11) 16, 18, 20 „Arcylokaj”. Tęcza 17, 19 „Fanfan Tulipan”. Wisła 11, 15.45 „Strzelby Apaczów” 18, 20.15 „Darling” (ang. l. 18). Związkowiec 17, 19 „Oferta matrymonialna” (wł. l. 16). Wanda, Sztuka, Wrzós, Muszla, Kultura, Mikro, Maskotka — jak w sobotę. Fotoplastikon „Pekin” godz. 10—21.

PROGRAM DLA DZIECI

Związkowiec godz. 12, Maskotka 10.30, 11.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Dziwczyni o zielonych oczach” (ang. l. 16). Świt, Światowid — jak w sobotę. Sfinks 15.45, 18, 20.30 „Markiza Angelika”.

PROGRAM DLA DZIECI

Światowid godz. 11.15, Sfinks 10, 11, 12.

Dyżury

Chirurg., Trynitarska 11 (dzieci do l. 14 Prokocin). Intern., Trynitarska 11, Laryng., Kopernika 23a, Okulist., Kopernika 38, Urolog., Prądnicka 35, Neurolog., Kobierzyn, Pediatr., Prokocin. Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80 dla kobiet: Wola Just. Pogot., Ratunk., Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00, 395-01, i 395-02, Podgórze tel. 629-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01 i 205-77, Pogot., MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMót tel. 417-60, (od 7 do 22), Inform. o Usługach, Soliskiego 27 tel. 565-88. Informacja kolejowa: tel. 222-43, 238-80, 556-54, 595-15. Nowa Huta: Pogot., MO tel. 411-11, Pogot., Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg., Intern., Urolog., Neurolog., Pediatr.: Prądnicka 35, Laryng.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA. Szczepańska 1, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36b, (tlen), Prokocin — Kolejowa, Os. Wierzysta, Nowa Huta: Andrzejka Struga 36 (tlen), Os. Na Stoku (tlen).

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku. Ogród Botaniczny (8—20).

Dlaczego...

...w nowo otwartej kawiarence „Lalka” przy ul. Dzierżyńskiego nie można otrzymać szklanki sodowej wody, a tylko są znacznie droższe soki pomidorowe, oranżady itp? (2)

3 mln zł ze Starego Miasta

Jak nas poinformował Dzielnicowy Komitet Społeczny Funduszu Budowy Szkół i Internatów Stare Miasto w Krakowie — społeczeństwo dzielnicy złożyło na ten cel w pierwszym półroczu br. ponad 3 mln zł. Komitet dziękuje serdecznie wszystkim, którzy wykazali obywatelską postawę — zakładom pracy, instytucjom, spółdzielcom, pracownikom handlu prywatnego, przedstawicielom wolnych zawodów i prosi o dalsze wpłaty na ten cel. (mar)

Kolarze Korony wrócili z Łotwy



W RAMACH

kontaktów sportowych z Wzrzą Szkoła Wychowania Fizycznego w Łotewskiej SRR, gościli w Siguldzie kolarzy Korony. Startowali w dwóch wyścigach młodzieżowych. W wyścigu indywidualnym na czas (25 km) Kasperek był 4. Kolasa 5, a Niechaj 6. W wyścigu na dystansie 65 km Kasperek był 6, Niechaj 7, a Kolasa 8. W ogólnej punktacji mityngu: 4. Kasperek, 5. Kolasa i 6. Niechaj. Kierownik ekipy mgr T. Ginter podkreśla serdeczne przyjęcie zorganizowane młodemu kolarzowi Korony przez przyjaciół łotewskich.

Sport na Festiwalu

Jaworska ustanowiła rekord Polski w rzucie oszczepem

PODZAS zawodów sportowych na IX Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii doskonałą formę zademonstrowała Daniela Jaworska, która zwyciężyła w rzucie oszczepem, ustanawiając rekord Polski — 59,64 m. Drugie miejsce zajęła Krawciewicz (Polska) — 49,94 m. Olimpijska mistrzyni z Tokio — Penes (Rumunia) uplasowała się dopiero na czwartym miejscu — 47,02 m.

W kolarskim wyścigu na torze na 1000 m ze startu zatrzymanego zwyciężył Łotycha przed Kierzkowskim (oba Polska).

Dziś o godz. 17 witamy na mecie



Doskonała jazda Zasady, Weinera i Komornickiego na pierwszym etapie XXVIII Rajdu Polski

JUŻ po wyścigu w Czyżynach wiadomo było, że XXVIII Rajd Polski będzie emocjonujący ze względu na wysoką formę kilku zawodników, chociaż w oczach wszystkich fachowców faworytem okrzyknął Sobiesław Zasada, jadącego z pilotem Jerzym Dobrzańskim na samochodzie „porsche”.

Rzeczywiście, pierwszy etap stał pod znakiem wręcz doskonałej jazdy popularnego „Sobka”, który odcinki jazdy specjalnej wygrywał z rywalami w efektywnym stylu. Na OS 4 uzyskał 25 sek. przewagi nad drugim w klasyfikacji Komornickim, na OS 5 przewaga wyniosła 38 sek. a na OS 7 urosła do 2.30 min. Na OS 6 za Zasadą uplasował się Weiner, ale ze stratą aż 2.53 min.

Wielkim pechowcem okazał się Komornicki, który jadąc b. dobrze podczas jazdy na odcinku specjalnym w Jaszczurówce miał defekt gumy i musiał zmieniać koło, tracąc ok. 3 min. Najtrudniejszy odcinek trasy

pierwszego etapu był przed Gdowem, ale z tego powodu, że skręt w lewo nie był oznakowany. Wyleciało tam z szosy kilka wozów a m. in. Szwed Nonnouncen na „porsche” i wice-mistrz Polski Gawrykiwicz na „fiacie 124”. Kiedy wszystko wskazywało, że pierwszy etap minie pod znakiem względnie

Na tenisowych kortach

WCZORAJ na kortach Nadwiślanu odbyły się półfinałowe spotkania tenisowych mistrzostw Polski juniorów. W grze pojedynczej dziewcząt Rozala (Warta Poznań) pokonała Wojdałę (Baidon) 6:1, 6:2, a Pilrzyce (SKS Sopot) wygrała z Kidoń (również SKS Sopot) 6:1, 6:4. W pierwszym spotkaniu półfinałowym gry pojedynczej chłopców Niedźwiecki (SKS Sopot) zwyciężył Dobrowolskiego (Zagłębie Wałbrzych) 10:8, 6:3. W drugim meczu półfinałowym o mało nie doszło do niespodzianki. Obrońca tytułu mistrzowskiego — Meres (Nadwiślan) przegrał pierwszego seta z Rogulskim (Warszawianka) 6:8. W drugim secie Rogulski prowadził 5:4. Krakowianin skoncentrował się i wygrał seta 7:5. Z powodu ulewnej deszczu spotkanie zostało przerwane w trzecim secie przy stanie 4:1 dla Meresa.

poprawnej pogody, na ostatnich kilometrach rozszalała się burza, która sprawiała wiele kłopotów i kierowcom i organizatorom. W strugach deszczu odbywała się próba szybkości górskiej, wygrana przez Zasadę. Drugi był Komornicki przed Weinerem. Sześć komisji obliczeń p. Rudolf bezradnie rozkładał ręce, ponieważ wieczorem nie dostarczono do sztabu Rajdu w Krakowie kompletnych protokołów z I etapu, który ukończył 44 zalogi. Wiadomo tylko nieoficjalnie, że zdecydowanym liderem jest Sobiesław Zasada a do drugiej lokaty w klasyfikacji generalnej kandydują: Weiner i Komornicki oraz zawodnicy CSRS startujący na świetnie spisujących się „skodach 1100” Kac, Horskak i Hubecek.

Kiedy „Echo” dotrze do rak Czytelników zawodnicy zbliżać się będą do mety w Krakowie. Pierwsi kierowcy winni ukończyć Rajd kilka minut po godz. 17. (J. F.)

Telegraficznie

BOGOTA. W międzynarodowym turnieju piłki nożnej Górnik Zabrze przegrał z kolumbijskim zespołem Deportivo Cali 1:3.

WARSZAWA. A. Krzemiński za brak dyscypliny w pracy został odwołany ze stanowiska trenera kadry olimpijskiej lekkoatletów.

ZAKOPANE. Przystąpiono do pokrycia matami igielitowymi Małej Krokwi.

Co dał mi sport?

Wiesław Glos urodził się w 1936 r. w Krakowie. Z wykształcenia mgr inż. architekt, starszy asystent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Szermierkę uprawiał od 1952 roku. W latach 1957—1965 występował w reprezentacji Polski (kapitan drużyny). Stoczył około 100 spotkań w drużynie klubowej KKS-u oraz w oficjalnych meczach międzynarodowych. Mistrz Polski juniorów, dwukrotnie mistrz Polski seniorów, akademicki wicemistrz świata w 1959 roku w Turynie. Uczestnik Olimpiad w Rzymie i w Tokio. Największy sukces: zajęcie 4. miejsca w mistrzostwach świata w Budapeszcie w 1959 roku.

Zapytał mnie Pan o to, Redaktorze, podczas ostatniego naszego spotkania przed urlopem. W wakacje — zwłaszcza gdy nie sprzyja pogoda są doskonałym okresem do rozmyślań, a Pana pytanie było przez tych kilka urlopowych dni jak krzyżówka. Chciałbym na nie odpowiedzieć, ale z góry zastrzegam się że gdyby zadano to pytanie szerszemu ogółowi sportowców otrzymaliby tyle różnych odpowiedzi ile było pytań. Pomijając oczywiście te wartości sportu, które znali już starożytni, jak dodatni wpływ na rozwój fizyczny i psychiczny, zależne to jest w pewnej mierze od uprawianej dyscypliny sportu, od indywidualności zawodnika.

Kiedy sięgam pamięcią wstecz, to na początku tzw. kariery, sport był dla mnie pracą. Dwa kroki w przód, krok w tył, wypadek, sunięcie, rzut — to była praca nóg, tak przez parę miesięcy. Jaśniejsego momentem była chwila, kiedy po raz pierwszy wzięłem do ręki szablę. Ale co z nią zrobić? I znów praca ręki, technika ręki, doskonalenie notacji, nauka obrony, a dopiero potem walki. Były one zawsze jakby deserem po obiedzie, były przyjemnością. Można było w nich udowodnić że jest lepszym od kolegi, że lepiej poznało się to co przez poprzednie godziny uczył trener. I tak płynął rok za rokiem, były pierwsze zwycięstwa, pierwsze porażki, załamania i tak już do dnia dzisiejszego. Iż to razi po jakimś większym laniu na turnieju mówiłem sobie: „rzuc to wszystko, zamień się kolekcjonowaniem znaczków, moim jest jeszcze czymś innym”, ale wustarczył jeden uśmiech fortuny i o tamtym zapomnieliśmy się bezowrotnie. Potem przyszło reprezentowanie barw Polski, pierwsze mecze międzynarodowe w drużynie narodowej, pierwsze mistrzostwa świata, olimpiady. Smak zwycięstwa i porażek ten sam, być mo-



Fot. W. Pawłowski

że tylko w innej skali. Oprócz tych przyjemności nazwałbym je sportowymi, dał mi sport możliwości poznania całego świata, państwa lub miasta, które kiedyś były dla mnie tylko pojęciami geograficznymi, i plamami lub punktami na mapach, stały się obecnie bliższe, z każdym z nich związana jest cząstka moich wspomnień. Uczylem się historii architektury nie tylko w murach uczelni, na wykładach ale na żywo. Gotyk poznawałem w Niemczech, Francji i Austrii. Renesansu i baroku uczyły mnie zabutki Włoch. Dał mi sport możliwość poznania wielu ciekawych ludzi, meżów stanu, dyplomatów, naukowców, literatów, ludzi sztuki, a przede wszystkim swoich rówieśników z różnych krajów, przyjaciół z plany.

To jest możliwe tylko w sporcie, aby dwaj przyjaciele, którym los kazał się bić z sobą o jakąś dużą sportową stawkę, po walce gdy miną już emocje, znów pozostali przyjaciółmi. Sport nauczył mnie wytrwałości i liczenia tylko na własne siły, własne umiejętności, co jest bardzo przydatne w życiu. Bo czyż jest ktoś w stanie pomóc mi, gdy staje naprzeciw swego przeciwnika, gdy obaj dążymy do zwycięstwa? Czy pomoże mi wtedy trener, siedzący tam gdzieś po drugiej stronie sali, czy pomaga koleś? Oni mogą mi tylko dobrze życzyć, a pomóc mogą mi umiejętności nabyte przez.

Oto moja, bardzo wycinkowa oczywiście odpowiedź, Redaktorze, na pytanie „Co dał mi sport?”

mgr inż. arch. WIESŁAW GLOS

Uczestnicy zawodów łuczniczych na spotkaniu z kierownictwem WKKFiT



WCZORAJ odbyło się w WKKFiT spotkanie kierownictwa poszczególnych ekip z organizatorami zawodów łuczniczych i kierownictwem WKKFiT. Gości powitali przewodniczący WKKFiT — mgr C. Stawarz oraz prezes PZŁ — J. Leśniewski, życząc wszystkim zawodnikom jak najlepszych wyników.

W czasie spotkania wręczono Medale 100-lecia Sportu Polskiego prezesowi OZŁ w Krakowie — mgr Z. Gajewski oraz Z. Kwiatkowskiemu z Gdańska.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

TENIS

Godz. 14.30 Korty Nadwiślanu Mistrzostwa Polski juniorów

Jutro

ŁUCZNICTWO

Godz. 9.30 Stadion Cracovii: X Jubileuszowe Zawody Międzynarodowe.

Za wybitną pomoc w rozwoju łucznictwa odznaki honorowe Polskiego Związku Łuczniczego otrzymali: przew. WKKFiT — mgr C. Stawarz, jego zastępcy — mgr M. Ofiarski i mgr J. Masny oraz mgr K. Trojanowski, mgr W. Nowak, mgr M. Pieprzył i St. Gajewski. Przyznano także odznaki przedstawicielom prasy, m. in. działowi sportowemu „Echa Krakowa” za popularyzację łucznictwa.

Z kolei zast. przew. WKKFiT mgr M. Ofiarski wręczył przedstawicielom zagranicznych ekip upominki, a prezesowi PZŁ — J. Leśniewskiemu złotą plakietkę „Znacza Olimpijskiego”. W imieniu gości zagranicznych podziękował za miłe spotkanie prezes Jugosłowiańskiego Związku Łuczniczego — Nicola Skoric.

Dziś rozpoczęły się już pierwsze konkurencje X Międzynarodowych Zawodów Łuczniczych. Wybitnych łuczniczków posiadają m. in. Finlandia, Szwecja, Węgry. Szczegółowe zainteresowanie wzbudza start mistrzyni świata, polskiej łuczniczki — Marii Maczyńskiej oraz wice-mistrzyni — Zofii Piskorek i brązowej medalistki ostatnich mistrzostw świata — Ireny Szydłowskiej.

A. Si.

Radio

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18, 19, 21, 23.50. 17.00 Na krak. Rynku. 17.15 Zespół organowy. 17.30 Radiowa lista przebojów. 17.50 Felieton literacki. 18.10 Duet fortep. Marek i Wacek. 18.30 Fel. M. Jorsta. 18.45 Spiewają — „Novi”. 19.07 Z międzynarodowego spotkania chorów w Warszawie 1968 r. 19.30 Małyśkowie. 20.00 Zespół J. Miliana. 20.25 Z melodią i piosenką. 21.27 Wiadomości sport. 21.31 Recital tygodnia — Nikita Magaloff — fort. 22.05 Do tańca. 22.20 Radiowariety. 23.20 Tematy szkiepskie w muzyce. 0.05—3.00 Program z Warszawy.

NIEDZIELA

7.35 Przegląd prasy literackiej. 7.45 Transkrypcje instrumentalne piosenek. 8.00 Moskwa z melodią i piosenką. 8.35 „Radio-problemy”. 8.45 9 kwadransów z lit. i muzyką. — Defilada rytymów. — Listy do Apollina — audycja poetycka. — Koncert poranny. — „Odwiedźmy” — słuch. Hirsfelda. 10.30 Koncert życzeń (KR). 11.00 Program z Rzeszowa. 12.10 Publ. międzynarod. 12.20 Poranek symfoniczny. 13.30 „Zgaduj-zgadula”. 15.00 Dla dzieci — słuch. 15.45 „Niedzielne rendez-vous”. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Radiowa lista przebojów. 16.20 Fel. W. Loranca pt. „Kultura masowa”. 16.30 Koncert Chopinowski — wyk. J. Gimpel — fort. 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Wieczór liter.-muzyczny. 20.33 Krak. aktualności sport. 20.43 Melodie fil. 21.22 Muz. tan. 22.00 Ogólnop. wiad. sport 22.30 Niedzielne spotkania z muzyką. 23.25 Ork. taneczna.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Telewizja

SOBOTA

Godz. 16.30 Program dnia. 16.35 IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Koncert Galowy. 16.55 Wiadomości. 17 Program tygodnia. 17.25 „Byczkow się żeni” — film radz. 18.05 Tele-Echo. 18.55 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Pegaz”. 20.40 Pr. rozrywkowy. 21.40 Dziennik. 22 Wiadomości sportowe. 22.10 „Esperina” — film fab. wl.

NIEDZIELA

Godz. 9.15 Program dnia. 9.20 „Droga do celu” — film fab. ang. 10.15 Przypomnamy, radzimy. 10.25 Film z s. „Przegląd trzech muzyków”. 11 „Jasna Polana” — opowieść o mieście rodzinnym Lwa Tołstoja. 11.30 Karczmą w Głowicach — progr. muz. 12 Ludzie z burty. 12.30 PKF. 12.40 Sport i zabawa. 13.15 Wiadomości. 13.25 Dla dzieci „Królowa śniegu” — film fab. radz. 13.45 Przemiany. 15.20 Kierowcy i przechodnie — teletur. 16.20 Sierpniowa niedziela — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”. 16.40 Krzysztof Penderecki — film TVP. 17.30 Sprawozdanie sport. 19 Felieton literacki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatrzyk naszych kolegów — pr. rozrywkowy. 20.45 IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Koncert pieśni patriotycznych (Sofia). 21.30 „Mściciel z Laramie” — film fab. USA. 23.05 Niedziela sportowa.

Wystawy — muzea

Wawel (sob. godz. 9.30—17, niedz. 9—17). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17). Muzeum Lenina, Topolowa 5 (sob. 9—16, niedz. 10—15). Muzeum Historyczne, Stara Bożnica, Szeroka 24 (sob. 9—14, niedz. 10—14). Rynek Gł. 35 „Kraków w rysunkach B. Schoenborna” (sob. 9—14, niedz. 10—14). Muzeum Narodowe — Oddział: Sukienice „Malarstwo pol. w. XVIII i XIX” (sob. 10—15, niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: J. Matejko — Portrety (10—15). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. w XIV—XVIII (sob. 10—15, niedz. 10—16). Czartoryskich, Piłarska 15: Sztuka europejska, pamiątki historyczne (sob. 10—15, niedz. 9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Laka orientalna w zbiorach polskich; pol. malarstwo współcz. i rzeźba (sob. 10—15, niedz. 10—16). Podziemia kościoła św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (sob. 9—18, niedz. 10—17). Pałac Sztuki (pl. Szczepański 4) i Pawilon Wystawowy (pl. Szczepański 3): II Międzynarod. Biennale Grafiki (11—18). Salon TPSP, Nowa Huta, al. Róż 3: Obrazy mistrzów polskich (11—18). KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograficzna (sob. 10—18, niedz. 10—14).

Olszak był pewien, że w kawalerce magistra nie znalazł miniaturowych szachów. Niemal na pamięć znał inwentarz.

— Grywaliśmy w biurze — ciągnął Rowak. — Wie pan, jak nie idzie się na kontrolę... Były zresztą bardzo wygodne. Gdy wchodził naczelnik, wystarczyło przesunąć teczke z dokumentami. Przywykłem do nich. — Spierzał z okularów niewinnie, nieco sennie. — Nie wie pan, kto dziedziczy po Sielczyku? Chętnie bym je odkupił.

W tonie Rowaka było coś, co niepokoiło inspektora. Trudno wyczuwalna nutka ironii, gdy mówił o Sielczyku, a jednocześnie natrętna, niemal ekshibicjonistyczna szczerość.

— W biurze grywaliście w szachy? — powtórzył inspektor.

— Pana to dziwi? Ja tu pracuję od piętnastu lat — powiedział Rowak — i od piętnastu lat jestem starszym kontrolerem. Najpierw był kolega Kozicki, ale umarł na zawał. Grał kiepsko. Potem przyjeżdżał Sielczyka. Rozgrywaliśmy, proszę pana, bardzo trudne partie. Niektóre ciągnęły się dwa, trzy dni. — Zaniepokoił się nieco i dodał natychmiast: — Ale to oczywiście, między nami.

— Tak, oczywiście — potwierdził inspektor. Potem dodał: — Muszę wyznać, że jestem zdziwiony. Myślałem, że Sielczyk należał do ludzi bardzo zapracowanych. Jeśli miał w biurze parę chwil wolnych, mógł na przykład pisać pracę doktorską.

— Każdy magister pisze przez pewien czas pracę doktorską, ale tylko niewielki procent uzyskuje stopień naukowy. Wie pan, jak to jest. Biuro, potem żona, potem dzieci.

— A Sielczyk?

— Sielczyk się nie żenił — powiedział Rowak.

— Był ambitny?

— Tacy ludzie, proszę pana, nie bywają ambitni na pokaz. Oni na pokaz są czysti.

— Nie rozumiem.

ANDRZEJ ZBYCH BARDZO DUŻO PAJACYKÓW

Rowak odpał jeden guzik marynarki i z kieszeni kamizelki wydobyl cygaro. Było to tak nieoczekiwane, że Olszak nie starał się nawet ukryć zdziwienia.

— Pale cygara — powiedział starszy kontroler — i to nawet dobre. Dzięki zwycięstwu rewolucji Fidela Castro nareszcie mamy przyzwolone cygara. A może patrzeć na cygaro podejrzewa pan natychmiast papawki? Nie? To dobrze. Jestem starym kawalerem, nie mam nikogo na utrzymaniu, a poza tym lubię od czasu do czasu różnić się czymś od kolegów.

— Sielczyk też lubił się wyróżniać?

— Też. Ale zupełnie inaczej.

— Wynika stąd — powiedział inspektor — że byli panowie w przyjaźni.

Rowak popatrzył na niego szklanym wzrokiem.

— Nie cierpiałem Sielczyka — stwierdził. — Dlatego grywałem z nim w szachy, bo kiedy dostawał mata i białł trzy ruchy przed matem, sprawiał mi to przyjemność.

— I mówi pan o tym tak spokojnie?

— Dlaczego nie? Nawet, gdyby Sielczyka zamordowano, powiedziałbym panu to samo. Nie noszę takich ludzi. Chłodnych praktyków z wyobraźnią. Proszę chwilę pomyśleć: człowiekowi przychodzi do głowy znakomity pomysł, może go rozwijać, bawić się nim, a praktyk zaraz bada, czy to da się zrealizować i czy odpowiada jakimś tam jego poglądom na świat.

— Jak pomyśl?

— Wszystko jedno — zawahał się. — Nic z dziedziny kontroli sklepów. O kontroli sklepów rozmawiali-

(Ciąg dalszy nastąpi)